

Warszawa, dnia 30 października 2019 r.

*Zawiadamiający*

**Zbigniew Sarata**  
02-792 Warszawa  
ul. Lanciego F. M. 9b

**Krzysztof Gargas**  
Warszawa  
ul.

**Pan**  
**Andrzej Szeliga**  
**Prokurator Regionalny**

**Prokuratura Regionalna w Warszawie**  
**Al. Krakowskie Przedmieście 25**  
**00-071 Warszawa**

**Zawiadomienie**  
**o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez biegłego sądowego**

Działając w imieniu własnym jako bezpośrednio pokrzywdzeni działaniami **Krzysztofa Nadera - biegłego sądowego** powołanego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa i Sąd Okręgowy w Warszawie, na podstawie art. 304. § 1. Kodeksu postępowania karnego, niniejszym **zawiadamiamy o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oraz w n o s i m y o:**

**wszcęcie śledztwa, o przestępstwo ścigane z urzędu, przeciwko:**

**Krzysztofowi Naderowi**, zamieszkałemu w Michałowicach; 05-816 Michałowice, przy ul. Szkolnej 26, który działając jako **biegły sądowy** powołany przez: Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa oraz Sąd Okręgowy w Warszawie do n/w spraw/y *przedstawił mające służyć za dowód w postępowaniach sądowych* prowadzonych przed: Sądem Rejonowym dla Warszawy Mokotowa i Sądem Okręgowym w Warszawie, w którym stroną pozwaną byli, odpowiednio:

**Zbigniew Sarata** w postępowaniach: sygn. akt SR II C 111/14, sygn. akt SR II C 2958/15,

**Krzysztof Gargas** w postępowaniach: sygn. akt SR II C- upr. 717/08, sygn. akt SR II C 3/12 i sygn. akt SO XXVII Ca 37/16 i sygn. akt SO V Ca 3064/14,,

**falszywe Opinie Biegłego z dnia:**

30 października 2015 r.; 25 marca 2016 r., 15 grudnia 2017 r. - w sprawie sygn. akt SR II C 111/14  
20 lutego 2017 - w sprawie sygn. akt SR II C 2958/15

marzec-maj 2010 r.; kwiecień- czerwiec 2011 r.; kwiecień-czerwiec 2012 r. w sprawie sygn. akt II C- upr 717/08; 26 października 2015 r. do sprawy sygn. akt SO V Ca 3064/14 (II C 3/12); 20 lipca 2016 r.

przy czym czynu tego dopuścił się nieumyślnie polegającego na tym iż będąc obowiązany do dochowania przy sporządzeniu Opinii Bieglego najwyższej staranności, sporządził je nie mając zamiaru popełnienia przestępstwa, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć to jest dopuścił się przestępstwa co najmniej w warunkach rażącego niedbalstwa w ten sposób, że pomijając zasadnicze ustalenia faktyczne na podstawie podstawowych dokumentów zgromadzonych w aktach sądowych postępowań w przedmiotowych sprawach, **przedstawił nieprawdziwe wyliczenia dotyczące rzekomych Naszych należności czynszowych, względem Spółdzielni Mieszkaniowej "Przy Metrze", narażając na istotną szkodę interes publiczny poprzez wyrządzenie NAM szkody majątkowej w postaci ZASĄDZENIA obowiązku zapłaty nienależnego świadczenia pieniężnego w wysokości 188 163, 06 złotych na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej "Przy Metrze"**

to jest o przestępstwo z **art. 233 § 4a kodeksu karnego**.

Z uwagi na charakter sprawy **wnosimy o:** przeprowadzenie postępowania przez Prokuraturę Okręgową spoza właściwości działalności biegłego Krzysztofa Nadera celem wykluczenia kolizji lub sprzeczności interesów wymiaru sprawiedliwości z interesem organów ścigania.

Rozważenie możliwości uznania Zawiadamiających za pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 kodeksu postępowania karnego.

## UZASADNIENIE

Zawiadamiający pozostają w sporze prawnym ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Przy Metrze” w Warszawie. Osią sporu pozostaje kwestia niewywiązania się przez wspomnianą Spółdzielnię względem swoich członków odpowiednio ze Zbigniewem Saratą Umowy Nr 210 z dnia 23 sierpnia 1997 r. oraz Krzysztofem Gargasem Umowy Nr 212 z dnia 1 września 1997 r. „o wybudowanie domu jednorodzinnych”.

Władze Spółdzielni nie wykonały obowiązku zobowiązaniowego pozostając w zawinionej zwłoce przez **ponad 22 lat!!!!!!** Ten stan rzeczy trwa do dnia dzisiejszego. Sytuacja ta rodzi ze zrozumiałych względów napięcia i konflikty, a także spory o charakterze administracyjnym, cywilnym i karnym.

Pokrzywdzeni członkowie Spółdzielni czują się oszukani i pozostawieni sami sobie w walce o swoje prawa. W ostatnim czasie skierowali do Prokuratury Krajowej ponownie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez organy Spółdzielni.

Wyczerpani prowadzonymi sporami uwrażliwieni są na wszelkiego rodzaju przejawy dyskryminacji i niesprawiedliwości, zwłaszcza że Spółdzielnia działa poprzez wyspecjalizowane kancelarie prawne, posiada nieograniczone możliwości finansowe i relacje, które wielokrotnie odczytywane są jako działania lobbystyczne wpływające na rozstrzygnięcia wypaczające merytoryczną istotę sprawy. Taki pogląd może rodzić się z obiektywnej przesłanki opieszałości Spółdzielni w wykonaniu przywołanych Umów, którą w państwie prawa trudno sobie wyobrazić, że przywołany stan patologii w ogóle jest możliwy.

Tym bardziej na uwagę zasługuje zachowanie Krzysztofa Nadera, który powoływany jako biegły sądowy w toku postępowania sądowego na wniosek Spółdzielni, w sumie:

- do sprawy, w której stroną pozwaną był Zbigniew Sarata, wydał dwie opinie biegłego (2) oraz kolejne dwie (2) jako uzupełniające dla jednej sprawy.

- do sprawy, w której stroną pozwaną był Krzysztof Gargas, wydał jedną opinie biegłego (1), następnie czterokrotnie (4) wydając opinie uzupełniające.

Krzysztof Nader postanowieniami Sądu został zobowiązany do ustalenia w szczególności prawidłowości dokonanej przez Spółdzielnię naliczenia opłat.

Krzysztof Nader działając zatem jako **biegły sądowy** powołany przez: Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa oraz Sąd Okręgowy w Warszawie do n/w spraw/y **przedstawił mające służyć za dowód w postępowaniach sądowych** prowadzonych przed: Sądem Rejonowym dla Warszawy Mokotowa i Sądem Okręgowym w Warszawie, w którym stroną pozwaną byli, odpowiednio: **Zbigniew Sarata w postępowaniach:** sygn. akt SR II C 111/14, sygn. akt SR II C 2958/15; **Krzysztof Gargas w postępowaniach:** sygn. akt SR II C- upr. 717/08, sygn. akt SR II C 3/12 i sygn. akt SO XXVII Ca 37/16 i sygn. akt SO V Ca 3064/14, **falszywe Opinie Biegłego z dnia:** 30 października 2015 r.; 25 marca 2016 r., 15 grudnia 2017 r. - w sprawie sygn. akt SR II C 111/14; 20 lutego 2017 - w sprawie sygn. akt SR II C 2958/15, a także za marzec-maj 2010 r.; kwiecień- czerwiec 2011 r.; kwiecień-czerwiec 2012 r. w sprawie sygn. akt II C-upr 717/08; 26 października 2015 r. do sprawy sygn. akt SO V Ca 3064/14 (II C 3/12); 20 lipca 2016 r. sygn. akt SO XXVII Ca 37/16 (II C 3/12)

W przekonaniu zawiadamiających wszystkie sporządzone przez Krzysztofa Nadera Opinie biegłego są fałszywe. Biegły nie tylko popełnił błędy formalne i merytoryczne, ale nie ustrzegł się np. lapidarnych błędów matematycznych. Wiele przedstawionych przez niego wywodów jest sprzecznych nawet z życiowym doświadczeniem czy też zasadami logicznego myślenia.

Biegły w szczególności:

- 1) zignorował fakt, iż badane przez niego budynki stanowią gminny zasób nieruchomości; (Spółdzielnia nie została przez właściciela umocowana do zarządzania tym budynkiem)
- 2) zignorował niewypełnienie przez Spółdzielnię umowy wzajemnej z 1997 roku;
- 3) zignorował obowiązujący statut Spółdzielni;
- 4) poświadczył nieprawdę co do ustanowienia spółdzielczego przydziału domu;
- 5) poświadczył nieprawdę co do ekspektatywy, chociaż od 31 lipca 2007 nie jest możliwe ustanawianie spółdzielczych własnościowych praw do lokali;
- 6) zignorował brak obowiązku wnoszenia opłat przez osoby oczekujące na przydział;
- 7) zignorował niezgodność uchwalanych stawek z planami gospodarczymi;
- 8) poświadczył nieprawdę co do rozliczania bilansu roku poprzedniego,
- 9) poświadczył nieprawdę co do wysokości podatków lokalnych,
- 10) poświadczył nieprawdę jakoby spółdzielnia administrowała domem,
- 11) poświadczył nieprawdę co do wykonywania konserwacji, usług porządkowych i rekultywacji zieleni,
- 12) poświadczył nieprawdę twierdząc, iż spółdzielnia jest zobowiązana do tworzenia funduszu remontowego pomimo tego, iż nie jest właścicielem budynków,
- 13) pominął dokumenty urzędowe – lustracje spółdzielni,
- 14) zignorował zaliczanie przez spółdzielnię amortyzacji jako kosztów, a także obciążył zawiadamiających kosztami, których Spółdzielnia nie ponosiła.

Ponadto, wskazać należy, że biegły sądowy nie dostrzegł, że:

Przedmiotem działalności spółdzielni może być zarządzanie nieruchomościami stanowiącymi mienie Spółdzielni, lub nabyte na podstawie obowiązujących przepisów mienie jej członków, co w tym przypadku nie ma miejsca.

Zgodnie z postanowieniami statutu do ponoszenia opłat zobowiązani są członkowie, którym przysługują spółdzielcze własnościowe prawa do lokalu oraz właściciele lokali niebędący członkami spółdzielni. Wskazać należy, że My jako Pozwani w okresie objętym pozwami Spółdzielni nie byliśmy ani właścicielami, ani nie przysługiwały nam spółdzielcze prawa do lokalu. W przypadku Krzysztofa Gargasza nie był on nawet członkiem Spółdzielni, zaś Zbigniew Sarata wówczas co prawda był członkiem Spółdzielni, jednak nie zmienia to faktu, że w obu sytuacjach prawnych nie otrzymaliśmy prawa do lokalu na zasadach spółdzielczych czy prawa własności.

W Statucie spółdzielni brak jest postanowień dotyczących obowiązków płatniczych wobec osób oczekujących na ustanowienie na ich rzecz odrębnej własności lokalu, ma to miejsce w naszym przypadku.

W Statucie spółdzielni brak jest unormowań statutowych wobec osób posiadających roszczenia o ustanowienie odrębnej własności lokalu (ekspektatywa odrębnej własności lokalu) - co do ich obowiązków płatniczych związanych z pokrywaniem kosztów utrzymania nieruchomości zarówno tych zależnych jak i niezależnych od Spółdzielni.

Wprawdzie na podstawie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych członkowie, którzy oczekują na ustanowienie na ich rzecz spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego albo prawa odrębnej własności lokalu od chwili postawienia im lokali do dyspozycji uiszczają oni opłaty, ale według zasad określonych w statucie. Statut zaś tych opłat nie przewiduje.

Podobnie jest z funduszem remontowym. Obowiązek świadczenia na ten fundusz dotyczy członków spółdzielni, właścicieli lokali niebędących członkami spółdzielni oraz osób niebędących członkami spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze własnościowe prawa do lokali. My nie wchodzimy w skład żadnej z tych kategorii.

Ponadto stawki opłat eksploatacyjnych wyliczone zostały w oparciu o poziom ponoszonych kosztów bez uwzględnienia stanu rozliczeń międzyokresowych tj. wyników na nieruchomościach osiągniętych w latach ubiegłych, co jest niezgodne z art. 6 ust.1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, który jest przepisem ius cogens nakazującym zwiększenie lub zmniejszenie kosztów utrzymania nieruchomości w roku następnym, co oznacza, że okresem rozliczeniowym jest rok kalendarzowy i nie ma od tej zasady odstępstw.

Dodatkowo założenia do planu gospodarczego na 2016 r. są sprzeczne z obowiązującym w spółdzielni statutem, który w §84 pkt.1 ppkt.2 powiela zapis ustawowy w tym zakresie, nakazując roczne rozliczanie nadwyżek i niedoborów na nieruchomościach. Takie rozliczenie nie zostało przeprowadzone.

Już mało znaczące wydają się stwierdzenia, iż stawka opłat ustalona przez spółdzielnię dla segmentu pozwanych zawyżona o 79,16 zł/miesięcznie.

Spółdzielnia zawyża naliczane podatki lokalne np. podatek od nieruchomości zamiast 11,90 zł miesięcznie nalicza 23,17 zł. Ponadto podatek gruntowy nie ma żadnego związku z powierzchnią terenu zajmowanego przez pozwanych.

Nie wiadomo na jakich zasadach została ustalona stawka 1 zł/m<sup>2</sup> z tytułu dzierżawy gruntu .

Stawki opłat ustalone przez Radę Nadzorczą są wyższe niż to wynika z planu gospodarczego .

Spółdzielnia księguje amortyzację jako wydatek i obciąża nią lokatorów. Amortyzacja nie jest wydatkiem jest jedynie księgowym odpisem aktualizującym wartość majątku danego podmiotu gospodarczego. Amortyzacja mienia spółdzielni przeznaczonego do jej działalności gospodarczej może stanowić jedynie koszt podatkowy w celu ustalenia podatkowego dochodu spółdzielni, z pewnością nie

jest jednak jej wydatkiem, który użytkownicy lokali mają obowiązek pokrycia w miesięcznych opłatach za lokale.

Spółdzielnia stosuje niezwykle kreatywną księgowość. W badanym okresie roczne koszty zarządu wzrosły o 10,44%, tymczasem koszty doliczone do nieruchomości zajmowanych przez Nas w tym samym okresie wzrosły o 39,09%.

Spółdzielnia prowadzi gospodarkę finansową w sposób sprzeczny z prawem, czego przykładem jest przeznaczenie nadwyżki bilansowej na fundusz zasobowy zamiast na pokrycie wydatków związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w zakresie obciążającym członków oraz na prowadzenie działalności społecznej, oświatowej i kulturalnej.

W naszym przekonaniu w opinii biegłego Krzysztofa Nadera pojawiają się zasadnicze błędy, które mogą rodzić wątpliwość co do świadomości sporządzającego:

- bezpodstawnie krytykował prawidłowość ustaleń lustracji i audytów, Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych i firmy audytorskiej Ulievx-Expert sp. z o.o.

- wprowadzał Sąd w błąd:

a) w dniu 11 marca 2016 w sprawie XXVII Ca 37/16 wskazując, że „jeżeli spółdzielnia o 10% zwiększyła stawkę to nie może o 50% nadwyżka wzrosnąć, to jest logiczne i z matematyki wynika”. Twierdzenie to nie znajduje żadnego uzasadnienia Por. Załącznik Nr 1. Wyliczenie wzrostu opłat w stosunku do wielkości nadwyżki.

b) w dniu 25 marca 2016 (sygn. II C 111/14) z równania  $((1223,65-61)/(3112,20/16))$  otrzymał wynik 0,02 zamiast 5,98. Chociażby to powinno go zdyskwalifikować. Por. załącznik Nr 2. Przykład rozwiązania równania z nawiasami

Opinie biegłego Krzysztofa Nadera co do zasady ograniczyły się jedynie do zsumowania kwot podanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową ‘Przy Metrze’ istnieje wątpliwość co do charakteru prawnego opinii, czy w ogóle można na jej podstawie uzyskać wiadomości specjalne.

Przeciwstawne opinie tak pod względem formalnym jak merytorycznym, w kontraście opinii Krzysztofa Nadera sporządziła biegła sądowa Gabriela Rudnicka. Opinie te są kompletne, zawierają i spełniają wszystkie wymogi formalne i materialne. Posiadają walor wiadomości specjalnych, o których mowa w art. 278 § 1 kodeksu postępowania cywilnego.

Zestawienie tych dwóch opinii biegłych, nawet bez odniesienia się do aspektu ich Ocen i wniosków wskazuje na daleko idące dysfunkcje materii badawczej, przy niewątpliwym założeniu, że zakres przedmiotowy badanej materii musi pozostawać identyczny.

Opinie biegłej Gabrieli Rudnickiej z dnia: 11 marca 2019 i z 3 lipca 2019 nie pozostawiają wątpliwości, co do pominięcia przez biegłego Krzysztofa Nadera istoty zakresu przedmiotowego zagadnienia prawnego. Z tych powodów odmiennie kształtują się oceny i wnioski biegłych.

Bez wątpienia w ogóle problemem polskiego wymiaru sprawiedliwości są opinie nierzetelne, sporządzane przez biegłych na tzw. kolanie. Obecnie w kodeksie karnym art. 233 § 4a, przewiduje, że jeśli sprawca czynu określonego w § 4a działa nieumyślnie, narażając na istotną szkodę interes publiczny, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech.

W obecnym stanie prawnym, niestety nie funkcjonuje centralny wykaz biegłych sądowych, zawierający rejestr wydanych przez nich opinii.

W naszej ocenie zachowanie biegłego sądowego Krzysztofa Nadera wyczerpuje znamiona czynu zabronionego z art. 233 § 4 a kodeksu karnego, będąc bowiem obowiązany do dochowania przy sporządzeniu Opinii Biegłego najwyższej staranności, sporządził je nie mając zamiaru popełnienia przestępstwa, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć to jest dopuścić się przestępstwa co najmniej w warunkach rażącego niedbalstwa w ten sposób, że pomijając zasadnicze ustalenia faktyczne na podstawie podstawowych dokumentów zgromadzonych w aktach sądowych postępowań w przedmiotowych sprawach, przedstawił nieprawdziwe wyliczenia dotyczące rzekomych Naszych należności czynszowych, względem Spółdzielni Mieszkaniowej "Przy Metrze", *narażając na istotną szkodę interes publiczny poprzez wyrażenie NAM szkody majątkowej w postaci zasądzenia obowiązku zapłaty nienależnego świadczenia pieniężnego w wysokości 188 163, 06 złotych na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej "Przy Metrze"*. Czyn zabroniony został więc popełniony nieumyślnie.

Sąd Najwyższy, jednoznacznie sformułował wymagania dotyczące konieczności wykazywania w każdej sprawie narażonego na szkodę skonkretyzowanego interesu publicznego lub prywatnego, a nadto konieczność ustalenia między nimi związku przyczynowego (...).

Według naszych wyliczeń na wskutek fałszywych opinii biegłego sądowego Krzysztofa Nadera poniesiona przez nas **szkoda wynosi łącznie 188 163, 06 zł.** na którą składają się do: sygn. akt SR II C 111/14 - 60 690,62 zł. w tym: *należność główna – 34 418,63 zł, odsetki od dnia 15-XI-2013 do dnia 5-XI-2019 – 17 023,55 zł, zwrot na rzecz SM Przy Metrze – 6 768,00 zł, zwrot wydatków Skarbu Państwa na biegłego - 2 480,44 zł.*

sygn. akt SR II C 2958/15 – 23 111,06 zł. w tym: *należność główna – 13 549,88 zł, odsetki od dnia 9-VIII-2015 do dnia 5-XI-2019 – 4 075,73 zł, zwrot na rzecz SM Przy Metrze – 3 768,00 zł, zwrot wydatków Skarbu Państwa na biegłego - 1 717,45 zł.*

sygn. akt SR II C- upr. 717/08, sygn. akt SR II C 3/12 i sygn. akt SO XXVII Ca 37/16 i sygn. akt SO V Ca 3064/14, w tym: *należność główna - 45 534,24 zł, odsetki: 44 328,60 zł, koszty zakwalifikowane jako inne 14 498,24*

Przyczyną fałszywej opinii biegłego sądowego, może być fakt, że Krzysztof Nader nie posiada kierunkowego wykształcenia uprawniającego do wydawania opinii w sprawie zleconej mu przez Sąd.

Na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej ustalono, że Krzysztof Nader ukończył jedynie studia zaoczne na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Szczecińskiego w zakresie ekonomiki i organizacji transportu lądowego, ale nie w zakresie finansów. Jako rzekome potwierdzenie wykształcenia w zakresie rachunkowości przedstawił jedynie potwierdzenie przyjęcia w 2006 roku na kurs technika księgowego w Bristolu w Wielkiej Brytanii. Nie przedstawił zaświadczenia o ukończeniu kursu, ani zakresu materiału objętego szkoleniem.

Uwagę tą należy podnieść w obliczy popełnianych przez niego lapidarnych błędów rachunkowych, błędów logicznych, błędów z zakresu równań, działań matematycznych. Zachowania, o których mowa są udokumentowane w aktach spraw w których wydawał opinię oraz był przesłuchiwany w charakterze biegłego.

Na przykładzie zachowań biegłego sądowego Krzysztofa Nadera wzmocnienia i uszczelnienia wymaga system weryfikacji kwalifikacji kandydatów na biegłych sądowych. Koniecznym jest zatem wprowadzenie mechanizmów ułatwiających ocenę wykształcenia oraz teoretycznego i praktycznego doświadczenia zawodowego tych osób w kontekście wymogów związanych z pełnieniem funkcji organu pomocniczego sądu.

Nie ma wątpliwości, że w przypadku opinii wydawanych przez biegłego sądowego Krzysztofa Nadera zachodziła konieczność zasięgnięcia przez sąd kolejnych opinii w związku z nierzetelnym jej wykonaniem i pojawiającymi się wątpliwościami dostrzeganymi na kolejnych etapach postępowania cywilnego. Rodzi to oczywiste podejrzenia, że opinia była naciągana, niepełna, a wpływ na jej kształt miała Spółdzielnia działająca w sprawie przez profesjonalnych pełnomocników.

Zważyć należy, że biegły Krzysztof Nader pisał jedną opinię w okresie od 2010 r. do 2016 r., czyli blisko przez 6 lat. Ten przykład może obrazować skalę patologii w wymiarze sprawiedliwości.

Zgodnie z przyjętą wykładnią Ministerstwa Sprawiedliwości adresowaną do Prezesów Sądów Okręgowych takie zaniedbania są podstawą do zwolnienia z obowiązku biegłego.

W przedmiotowej sprawie Sąd nie dostrzegł takiej zdaje się oczywistej konieczności.

Zważyć należy, że biegły sądowy w sposób rażący naruszył przepisy prawa, zarówno przedstawiając fałszywą opinię, ale także sporządzając opinię zawierającą błędy.

Zdajemy sobie sprawę, że ocena złożonej przez biegłego opinii należała do kompetencji sądu i w przypadku uznania, że nasuwała wątpliwości merytoryczne, jest wewnętrznie sprzeczna, czy też nie jest kategoryczna biegły może zostać zobowiązany do jej uzupełnienia ustnie na rozprawie, ewentualnie pisemnie.

Zgodnie z praktyką, że w przypadku stwierdzenia przez sąd, iż złożona opinia nie jest wystarczająca do poczynienia ustaleń niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy, rodzi to konieczność powołania kolejnego biegłego w sprawie. Obowiązujące przepisy prawa nie pozwalają bowiem poprzestać na opinii jednego biegłego i wyrokować w oparciu o nią w sytuacji, gdy jest niejasna czy nieprecyzyjna. W niniejszych sprawach dążono do ustaleń faktycznych w oparciu o opinie biegłego Krzysztofa Nadera, co do których zachodziły wątpliwości merytoryczne, potwierdzone nie tylko przebiegiem przesłuchań biegłego, ale potrzebą kolejnych uzupełnień. Zdziwienie budzi, że kompletne opinie biegłej Gabrieli Rudnickiej na wniosek Spółdzielni zostały odrzucone.

Sfałszowane opinie biegłego Krzysztofa Nadera naruszyły prawa strony do rzetelnego procesu sądowego, a więc prawo do sprawiedliwego i wnikliwego rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd. Przygotowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437), nowelizacja kodeksu karnego, wprowadziła karalność przedstawienia przez biegłego fałszywej opinii mającej służyć za dowód w postępowaniu sądowym, podlega on karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Jeżeli sprawca czynu działa nieumyślnie, narażając na istotną szkodę interes publiczny, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Domagamy się pociągnięcia biegłego do odpowiedzialności karnej. W naszej ocenie zachowanie Krzysztofa Nadera jako biegłego sądowego wyczerpuje znamiona art. 233 § 4a kodeksu karnego. Ściganie przez Państwo tego rodzaju przestępstw to również zwiększenie stopnia ochrony wymiaru sprawiedliwości przed wprowadzaniem w błąd organów procesowych w wyniku składania fałszywych opinii. Interes publiczny niewątpliwie został naruszony. W całości kształcie sprawy nie sposób nie dostrzec, że opinie biegłego sądowego Krzysztofa Nadera obarczone są wadami wynikającymi ze sporządzenia ich bez znajomości przedmiotu sprawy i są opiniami fałszywymi. Pomimo to w dalszym ciągu Spółdzielnia zgłasza Krzysztofa Nadera jako biegłego sądowego w tzw. sprawach nienależnych opłat czynszowych, przy biernej postawie składów orzekających. Taka sytuacja nie znajduje uzasadnienia prawnego.

Reasumując w oparciu o identyczny stan prawny i faktyczny opinie biegłych sądowych Krzysztofa Nadera oraz Gabrieli Rudnickiej zawierają zasadnicze różnice merytoryczne w stronie

formalnej i materialnej. Pomijając aspekt ich wartości dowodowej dla postępowań w ramach, których zostały wydane oraz subiektywnych ocen ich autorów, stwierdzić należy ponad wszelką wątpliwość, że biegły sądowy Krzysztof Nader pominął w sposób nieuprawniony zasadnicze istotne kwestie będące meritem spraw poprzez nieuwzględnienie obszarów badawczych z zakresu których został powołany przez co najmniej nieumyślnie naruszył interes wymiaru sprawiedliwości. Nawet pobieżna analiza wynikająca z zestawień z zakresu badań wskazuje na niedbałe, bez braku należytej staranności sporządzenia opinii przez biegłego sądowego Krzysztofa Nadera. Istotą ochrony prawnej z art. 233 § 4a kodeksu karnego, jest uczulenie biegłych na potrzebę dokładania najwyższej staranności w sporządzaniu opinii na potrzeby postępowań sądowych. W niniejszej sprawie wskazać należy, że biegły Krzysztof Nader co najmniej nieumyślnie sporządził fałszywe opinie.

Wskazany stan rzeczy uzasadnia konieczność złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Wobec powyższego, wnosimy - jak na wstępie.

---

Zbigniew Sarata

---

Krzysztof Gargas

Załączniki:

- 1) *Wyliczenie wzrostu opłat w stosunku do wielkości nadwyżki*
- 2) *Przykład rozwiązania równania z nawiasami*
- 3) *Opinie biegłego sądowego Krzysztofa Nadera*  
*Opinia z 30 października 2015; sygn. akt SR II C. 111/14.*  
*Opinia uzupełniająca z 25 marca 2016; sygn. akt SR II C. 111/14.*  
*Opinia z 20 lutego 2017; sygn. akt SR II C. 2958/15.*  
*Opinia uzupełniająca z 15 grudnia 2017; sygn. akt SR II C. 111/14.*
- 4) *Opinie biegłej sądowej Gabrieli Rudnickiej*  
*Opinia z 11 marca 2019. sygn. akt II C 3310/17*  
*Opinia z 3 lipca 2019; sygn. akt SR II C 3156/17*
- 5) *Opinie biegłego sądowego Krzysztofa Nadera*  
*Opinia z marzec-maj 2010 r.; sygn. akt SR II C- upr. 717/08,*  
*Opinia uzupełniająca z kwiecień- czerwiec 2011 r.; sygn. akt SR II C- upr. 717/08,*  
*Opinia uzupełniająca z kwiecień-czerwiec 2012 r. sygn. akt SR II C 3/12*  
*Opinia uzupełniająca z 26 października 2015 r. sygn. akt V Ca 3064/14 (II C 3/12)*  
*Opinia uzupełniająca z 20 lipca 2016 r. sygn. akt XXVII Ca 37/16 (II C 3/12)*
- 6) *Fragmenty lustracji i audytów KZRSM w Warszawie z 20 października 2010*  
*Ulivex-Expert sp. z o.o. z 14 grudnia 2012*